



„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”
J. Stalin

W imię Niepodległości Polski w imię Pokoju



„Walka o pokój jest w obecnych warunkach najwyższym obowiązkiem patriotycznym i ogólnoludzkim”

B. Blerut

m i ę d z y N a r o d a m i

WSZYSCY PODPISUJEMY KARTĘ NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU

Łuk. WOJCIECH CHYLIŃSKI

Złiszcza, pogorzelska, unieruchomione warsztaty pracy — oto dzieło wojenne dobrze nam znane z czasu hitlerowskiego najazdu. My, inżynierowie polscy, zajęci przy odbudowie przemysłu, zniszczonego działaniami wojennymi, najlepiej rozumiemy co znaczy pokój dla rozwoju techniki, dla ugruntowania dobrobytu mas ludowych. Jest wprawdzie na świecie jeszcze i inny typ technika, inżyniera lub naukowca, którego działaniem kieruje inny cel, streszczający się w pojęciu zniszczenia. Ale my, dążąc do pokojowego budownictwa socjalistycznego, znajdujemy się na przeciwnym biegunie. Wierzymy, że praca nasza przyczyni się do ostatecznego ugruntowania ery pokoju i składamy wraz z całym postępowym światem nasze podpisy pod Narodowym Plebiscytem Pokoju.

Józef Miszkiewicz
średniorolny chłop, wieś Redło.

Jeszcze w czasie okupacji zacząłem chorować na żołądek. Była wojna nie czas było zajmować się chorym, starym człowiekiem. Musiałem męczyć się bez żadnej pomocy. Dopiero po wojnie mogłem pójść do szpitala i wyleczyć się, teraz jestem zdrowy, mogę uprawiać swoją ziemię. Wyhodowałem młodą żrebkę, teraz przyuczam ją do pługa, będę miał dwa konie. To wszystko mam dzięki Polsce Ludowej, dzięki pokojowi.

Podpisuję kartę Plebiscytu Pokoju, po to, żeby mojego zdoła nie trawili żołdaci, żeby ono rosło i dojrzewało.

Franciszk Gajewski
Sztauer z Biura Portowego „Odra”

Mój podpis i setki milionów takich podpisów wytrąca broń z ręki imperialistów i zmuszą ich do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Bronisław Przybylski
z-ca urzędnika Stanu Cywilnego Dzielnica — Śródmieście.

Nigdy jeszcze nasz naród nie miał tak wielkich możliwości utrudnienia sytego, spokojnego, szczęśliwego życia jak dzisiaj. Z racji swego stanowiska jestem świadkiem najradosniejszych chwil w życiu ludzi — ślubów i narodzin. Często

mnie, że Ojczyzna nasza rozwija się, rośnie, że ludzie cieszą się pełnią życia. Myśl o tym, że zbrodniarze chcą odebrać nam spokój każe mi podpisać Apel Światowej Rady Pokoju.

Władysław Krupa
członek spółdzielni produkcyjnej w Nowym Klukowie pow. Choszczno.

Polska sanacyjna, Polska kapitalistów i obszarników skazywała mnie na mękę, głód i poniewierkę. Nie mogąc wy-

żyć z 5-osobową rodziną na małym 6-morgowym gospodarstwie w pow. Lubatów, musiałem wyjechać do Francji, bo w Polsce nie było chleba dla bezrobotnych. We Francji przez kilka lat pracowałem w kopalni rudy żelaznej w ciężkich warunkach, bo kapitaliści nie dbają o robotnika nie dbają. Dzisiaj Polska robotników i chłopa ludobójców oklemała. Te pów daje możliwość dostatecznego i kulturalnego życia mnie i moim dzieciom. Dlatego z nie-

nawidłą myślę o tych, którzy chcieliby zniszczyć to, co dzisiaj budujemy i wnosimy dla naszego szczęścia i naszych dzieci.

Als wychowankom Hitlera nie uda się rozpętać nowej wojny. Jest nas wiele na świecie ludzi pracy, którzy potrafią ludobójców oklemać. Też — to my, ludzie pracy, pragniemy pokoju.

BERNARD SIKORA — mł. marynarz z s/s „Kutno”

O bój pokoju jest silny i niezwykły. Jako marynarz miałem i mam możliwość nauce przekonania się, że w naszej walce o pokój nie jesteśmy sami i że wielu jest na świecie ludzi pragnących pokoju. Wprawdzie u wybrzeży Holandii i przed Gibraltarem spotkałiśmy wojenne statki Królewskiej Floty Brytyjskiej, ale na lądzie powitały nas gołębie pokoju. Na wejściu do portu, na magazynach, przed bramami, w mieście — wszędzie gdzie się spojrzę, tam oczy nasze cieszyły się widokiem białego gołębia na niebieskim tle.

W takich momentach, i w takich portach czuliśmy się jakoś swobodnie, było nam przyjemnie i byliśmy dumni, że jedna myśl, jedno pragnienie i jedno żądanie, które wyrażał ten symbol łączy i brata wszystkich uczciwych ludzi rozrzuconych po całej kuli ziemskiej. Słowo „pokój” w różnych językach towarzyszyło nam przez cały czteromiesięczny rejs. Zwycięskie to będzie słowo!

ATENAZY KUCHTA — kierowca taksówki Nr. 13

Codziennie czytam wypowiedzi ludzi pracy w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju. Dlatego też i ja pragnę dołączyć swój głos solidarności do głosu milionów ludzi.

Jestem kierowcą taksówki Nr. 13. Pracuję dla potrzeb społeczeństwa, które bierze czynny udział w budowie szczęśliwego życia. Uważam za swój obowiązek wezwać wszystkich taksówkarzy do wzięcia udziału w Narodowym Plebiscytem Pokoju, aby głosowanie wykazało, że cały nasz naród jest za pokojem.

Zbigniew Seretny
asystent hotelowy s/s „Elbląg”

Jestem szczęśliwy, że podpis pod Apellem o „Pakt Pokoju” będę mógł złożyć swobodnie i demonstracyjnie, gdyż jestem obywatelem wolnego i niepodległego kraju — Polski Ludowej. Zawsze gdy o tym myślę — ożywia mnie myśl, iż mam braci — obrońców pokoju w Kopenhadze, Amsterdamie, Londynie czy Le Havrze. Oni to, narażając się na szykany i więzienie przez policję ślepo wykonującą rozkazy kapitalistów, wymalowali na murach londyńskich kamienic i brukach ulic — jak ostatnio wi-

działem — białe napisy „peace”. Oni to, w Le Havrze rozwiesili mnóstwo plakatów, zorganizowali pochody i zabawy, a dla uczczenia Robotniczego Święta — nie poszli do pracy. Obecnie oni to, pod groźbą utraty pracy i nowych szykan składają swój podpis, mówiąc im: bracia nie jesteście osamotnieni.

Wanda Lipińska
nauczycielka szkoły TPD Nr 2 w Szczecinie

Młodzieży, którą uczę i wychowuję, staram się wytłumaczyć i zaszczepić całą siłę mego protestu przeciwko ohydnyemu najpodlejszym knowaniom podżegaczy wojennych. Staram się zaszczepić im również ofiarność i gotowość do walki. Podpisuję kartę z głębokim poczuciem słuszności sprawy, o którą walczą, o którą walczy cały naród polski, o którą walczy cała ludzkość, ludzkość, która żąda pokoju i zwycięży.

Władysław Maruszewski
kierownik B. P. „Starówka”.

Każdy statek przeladowany na naszym nabrzeżu szybkościowo — to nasz sukces, to krok naprzód do dobrobytu, do socjalizmu. Tam, na zachodzie, jest klika tych, którym się to nie podoba, którym ubywa z kieszeni dolarów wtedy, kiedy jest pokój i kiedy my coraz lepiej i wyżej budujemy, a przybywa dolarów, gdy wzrasta produkcja bomb i innych narzędzi śmierci. Przez położenie na karcie plebiscytu, mojej podpisu, przypieczętowane do dobrej pracy, zmusimy tych podżegaczy do zaniechania tych niecznych praktyk.

MATKI DOMAGAJĄ SIĘ podpisania Paktu Pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw MATKI WZYWAJĄ wszystkich Polaków: podpiszcie KARTĘ PLEBISCYTU!

— PATRZ STRONA 3-cia

Walka ogarnęła wszystkie narody Europy

Biurowi Światowej Rady Pokoju uchwalono 7 maja w Kopenhadze rezolucję, w której wita z zadowoleniem wzrost aktywności bojowników przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wyraża nadzieję, że kampania ta przyczyni się do zjednoczenia wysiłków wszystkich młodych pokój ludzi. Walka bojowników przeciw remilitaryzacji we Francji, Belgii, Włoszech i Holandii stanowi najsukcesowniej poparcie dla sił walczących w Niemczech przeciwko remilitaryzacji.

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju łączy sprawę walki niemieckich przyjaciół pokoju z kampanią przeciw remilitaryzacji we Francji, Belgii, Włoszech, Szwajcarii. Wszystkie te nurty stanowią jeden potężny prąd walki o ocalenie pokoju, o ocalenie dorobku cywilizacji naszej przed nawrotem hitlerowskiego barbarzyństwa w amerykańskim wydaniu.

Najważniejszą dziś akcją obrońców pokoju w Niemczech Zachodnich jest plebiscyt, w którym każdy Niemiec ma odpowiedzieć na pytanie:

„Czy jesteś przeciw remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951?”

Uchwała o postanowieniu zwołania plebiscytu zapadła na styczniowej konferencji bojowników o pokój w Essen. W kwietniu rozpoczęły się masowe przygotowania do plebiscytu. We wszystkich niemal miastach Niemiec Zachodnich utworzono komitety dla przeprowadzenia akcji plebiscytowej. 14 kwietnia utworzono w Essen 100-osobowy komitet główny dla przeprowadzenia plebiscytu. Komitet wystosował „Apel do wszystkich Niemców”, wyjaśniający cele plebiscytu. Kończył się on następującymi słowami:

„Plebiscyt przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego musi doprowadzić do wielkiego zwycięstwa nad siłami wojny. Naród niemiecki ma teraz los: w jego ręku leży teraz decyzja o ogólnowojennym znaczeniu”.

Wszyscy naukowcy polscy złożą podpisy pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Komisja naukowców przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju wystosowała do wszystkich pracowników nauki apel następującej treści:

„My, członkowie sekcji naukowców przy PKOP, apelujemy do naszych kolegów: niechaj nie zabraknie ani jednego podpisu pracownika naukowego w Polsce na kartach Narodowego Plebiscytu Pokoju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest dla rozkwitu naszej Ojczyzny realizacja Planu 6-letniego i wie my, że walka o pokój jest jednocześnie walką o wykonanie tego planu.

My, naukowcy, chcemy, by nauka u nas była tym, czym być powinna: pomocnicą i opiekunką ludzi pracy.

W Ameryce wyniki naukowych badań fizyków i biologów użyte są dla produkcji na rzędzi mordy, których ofiarą padają matki i dzieci na Korol.

Kładąc nasze podpisy na Karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju dajemy wyraz nie tylko naszej woli pokoju, ale

Rząd Adenauera wydał zakaz przeprowadzenia plebiscytu. Zakaz ten był wyrazem strachu jurgielników amerykańskich przed rozmachem ideowym i organizacyjnym plebiscytowej akcji. Zakaz adenauerowski nie był jednak w stanie powstrzymać tej potężnej akcji. Plebiscyt odbędzie się. W zakładach pracy, w domach mieszkalnych przeprowadza się głosowanie. Wyniki są druzgocące dla organizatorów Wehrmachtu. Warto przytoczyć przykładowo typowe wyniki plebiscytu przeprowadzonego wbrew rządowemu zakazowi.

Oto, na 1045 górników koopalni „Nordstern” w Gelsenkirchen, w tajnym głosowaniu tylko 32 wypowiedziało się za remilitaryzacją. Wyniki plebiscytu przeprowadzonego w poszczególnych domach w dniu 8 maja są następujące:

W Recklinghausen przeciw remilitaryzacji głosowało 105 osób, za 2 osoby; w Hüls przeciw remilitaryzacji — 263, 24 powstrzymało się od głosowania; w Wahne Eickel przeciw 58, za 7, wstrzymało się 11, w Bad Lauterbach, po seansie kinowym w szesnastu wioskach w ilości 142 osób wypowiedzieli się przeciw remilitaryzacji.

Przeciw temu samemu wrogowi — odradzającemu się hydrze hitlerizmu i militarystyce niemieckiej — walczą wszystkie narody Europy: Polacy, Francuzi, Czesi

i Belgowie, Włosi i Holendrzy. Łączy ich silna, nierozdzielna więź z bojownikami o pokój w całym Niemczech, z przodującym oddziałem niemieckiej armii pokoju jakim jest Niemiecka Republika Demokratyczna. W republice przeprowadzenie plebiscytu nie napotyka na żadne przeszkody. Od będzie się on w dniach 3 — 5 czerwca br.

Opór przeciw wkręśleniom hitlerizmu wzrasta z dnia na dzień. Wzrasta on tak w Niemczech, jak i w krajach kapitalistycznych Europy. Narodził się wzmacniający się europejski ruch przyjazny współpracy z bojownikami o pokój w całym Niemczech i przez realizację Planu 6-letniego, planu silnej, pokojowej Polski.

Potężna manifestacja pokojowa w Koszalinie. Dziś mieszkańcy woj. koszalińskiego podpisują Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju

W przededniu Narodowego Plebiscytu Pokoju Koszalin przybrał odświętną szatę. Gmachy, w których mieszczą się komitety blokowe obrońców pokoju, zakłady pracy i domy mieszkalne — udekorowane są niebieskimi flagami pokoju, narodowymi sztandarami biało - czerwonymi i czerwonymi chorągwi robotniczymi.

Na ulicach miasta rozwieszono transparenty z hasłami pokojowymi. W pięknie udekorowanych salach komitetowych odbywały się akademie przedplebiscytowe, połączone z występami artystycznymi ze spotów świetlicowych, fabrycznych i młodzieżowych oraz chórow.

O godz. 19-ej na rynku uformował się olbrzymi pochód mieszkańców miasta, który przeszedł ulicami: Młyńską, Grunwaldzką, Spółdzielczą,

Jana z Kolna i Zwycięstwa do placu przed WRN.

Manifestujący robotnicy, chłopcy, inteligenci pracujący i młodzież nieśli transparenty z hasłami pokojowymi, portrety dostojników państwowych i przywódców klasy robotniczej z Generałem Józefem Stalimem na czele. Przez całą drogę wznoszono okrzyki na cześć ościł pokoju — potężnego Związku Radzieckiego, na cześć międzynarodowej solidarności i przyjaźni ludzi pracy na całym

świecie, okrzyki potępiające zbrodniarzy amerykańskich okrutnie mordujących kobiety i dzieci koreańskie, dążących do wywołania nowej katastrofy wojennej, zagrażającej naszej niepodległości. Gorąco witano idące w pochodzie dzieci z przedszkoli koszalińskich.

Na placu przed WRN do manifestujących w pochodzie mieszkańców przemówił przed stawiciel WRN tow. Z. Pałucki, po czym wypuszczono setki gołębi — symbol pokoju, które długo krążyły nad głowami zebranych tłumów.

Podobne manifestacje odbyły się również w innych miastach województwa koszalińskiego.

W dniu dzisiejszym dziesiątki tysięcy mieszkańców Koszalina podpisały Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Włosko - francuska manifestacja w obronie pokoju

RYM (PAP). Wielka włosko-francuska manifestacja w obronie pokoju z udziałem ludności Ligurii i Prowenca zakończyła się potężnym wiecem w Genui. Delegacja francuska, która wzięła udział w tych manifestacjach, była niestety niewielka, ponieważ władze włoskie nie zezwoliły na wjazd

do Włoch sportowców i grup młodzieży francuskiej. Przywódcy ruchu bojowników o pokój tych dwóch granic czających ze sobą prowincje omówili wspólnie aktualne problemy walki o pokój. Specjalną uwagę poświęcono omówieniu kampanii pod hasłem „Morze Śródziemne — Morzem Pokoju”. W kampanii tej wezmą udział przede wszystkim robotnicy głównych portów Morza Śródziemnego: Genui i Marsylii.

Czechosłowacja przygotowuje się do plebiscytu pokoju

PRAGA (PAP). Naród czechosłowacki przygotowuje się do wielkiego plebiscytu pokoju, jaki odbędzie się w Czechosłowacji w dniach od 26 maja do 16 czerwca br. W okręgu praskim komitet wykonawczy frontu narodowego wspólnie z komitetem obrońców pokoju opracował szczegółowy plan akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Grzywocz, Chychla i Gościński zwyciężają w pierwszych walkach o mistrzostwo Europy

W pierwszym dniu bokserskich mistrzostw Europy, które rozpoczęły się w Mediolanie 14 bm, w poniedziałek starowało 4 Polaków.

W wadze muszej Kasperczak przegrał na punkty z Finem Hamalajmenem, w kocięcej Grzywocz pokonał Bucherta (Szwajcaria), w piórkowej Ty czynski uległ nieznacznie na punkty Węgrowi Kistfalwi, a w ciężkiej Gościński odniósł duży sukces zwyciężając przez

W imię porozumienia

Mija 10-ty tydzień paryskich obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych nad sprawą przygotowania porządku obrad dla zaproponowanej przez Związek Radziecki Konferencji Czterech. W ciągu tych 10 tygodni w całej ostrości uwypukliły się dwa kierunki polityki. Polityka radziecka, zmierzająca do przełamania wszelkich przeszkód stawianych przez imperialistów na drodze do osiągnięcia porozumienia, do doprowadzenia do Konferencji Czterech. Polityka mocarstw zachodnich, zmierzająca do zerwania rozmów i nie dopuszczenia do Konferencji Czterech.

Reakcyjna prasa amerykańska całkiem niedowzmacnie przyznaje, że obecnie główną troską dyplomacji amerykańskiej jest takie pokierowanie sprawami, by do porozumienia nie doszło. Jeżeli dotychczas nie pozwoliła ona sobie po prostu na zerwanie konferencji, wynika to z lęku imperialistów przed opinią pu-

bliczną. Najchętniej, jak pisze prasa amerykańska, Waszyngton trzymałby się na drugim planie, używając do zerwania konferencji delegacji francuskiej i brytyjskiej. „New York Times” zaleca, by rząd USA nie występował z wnioskiem zerwania konferencji, gdyż po sunięciu takie „byłoby wysoce niepożądane ze względów taktycznych”.

Dyplomatyczny korespondent „Christian Science Monitor”, zakładając, że dojdzie do Konferencji Czterech, z góry przesądza jej niepowodzenie, które zdaniem dziennika byłoby wielce pożyteczne, gdyż „Zachód będzie mógł wówczas pełną parą zabrać się do zbrojeń”.

Ludzą się jednak mocarstwa zachodnie, sądząc, że uda im się przy pomocy frazesów i kłamstw zmylić opinię publiczną. Jest ona bowiem od 10-ciu tygodni świadkiem obrad, których przebieg wystarcza za wszelki komentarz.

Od pierwszej chwili obrad delegat radziecki, Gromyko nie pomija żadnej okazji, byliby tylko doprowadzić do osiągnięcia porozumienia. Jego propozycje, zmierzające do tego, by Konferencja Czterech omówiła zasadnicze przyczyny napiecia międzynarodowego i sposoby uregulowania wszystkich rozbieżności raz, po raz były sabotowane przez delegatów mocarstw zachodnich. Jedyna ich odpowiedzią było ponawianie w różnych postaciach propozycji, które zasadnicze zagadnienia — remilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw — albo wręcz pomijają, albo w ten sposób formułują, by sprawy te skazać na bezowocną dyskusję.

Dając wyraz swemu dążeniu do doprowadzenia do Konferencji Czterech, delegat radziecki zaproponował przed paru dniami przedstawienie Konferencji Czterech już uzgodnionych spraw i równocześnie przedstawienie konferencji do rozpatrzenia wniosku radzieckiego, domagającego się redukcji zbrojeń wielkich mocarstw oraz wniosku mocarstw zachodnich, odrzucającego sprawę redukcji zbrojeń, proponującego dyskusję nad tzw. poziomem zbrojeń. Poza tym delegacja radziecka zaproponowała przedłożenie Konferencji Czterech również niezgodnionego punktu w sprawie paktu atlantyckiego i baz amerykańskich w Europie i na Bliskim Wschodzie.

Nowe propozycje radzieckie są jeszcze jednym dowodem, że delegacja radziecka, nie zważając na sabotowanie konferencji przez mocarstwa zachodnie, dokłada wszelkich starań, by doprowadzić do porozumienia. Fakt ten zmuszone są podkreślić nawet niektóre dzienniki reakcyjne, jak np. angielski „Manchester Guardian”, który omawia nowe propozycje Gromyki w komentarzu zatytułowanym: „Związek Radziecki ułatwia przełamanie impasu, lecz trudności jeszcze pozostają”.

Setki milionów ludzi, którzy dziś toczą wielką batalię o Pakt Pokoju, o porozumienie między wielkimi mocarstwami widzą na przykładzie przebiegu konferencji paryskiej, jak wielkie znaczenie posiada ich walka, jak wiele trzeba będzie w nią włożyć energii, by zmusić podpalaczy świata do zrezygnowania ze swych wojennych planów.

ANI OGIEŃ, ANI MIECZ ANI KŁAMSTWO...!



Rys. E. Messer

Daremne żale, prózny trud bezsilne zlorzeczenia przeżytych kształtów, żaden cud nie wróci do istnienia.

...Świat wam nie odda idąc wstecz minionych lat szeregu nie zdola ogień ani miecz powstrzymać myśli w biegu!

Adam Asnyk
„Daremne żale“

Pędźmy precz panikierów i oszczerców — pacholców hitlerowsko - amerykańskich agresorów!

Matki domagają się PODPISANIA PAKTU POKOJU przez rządy 5 mocarstw! Matki wzywają wszystkich Polaków: PODPISZCIE KARTĘ PLEBISCYTU!

Domagajcie się prawa do życia i szczęścia

Nie chcę, by matki traciły synów, by dzieci zostawały sierotami, by nieszczęście, ból i kalectwa towarzyszyły ludziom, dlatego wzywam — ojcowie i młodzieży! — stańcie w szeregach obrońców pokoju, weźcie udział w Plebiscytcie, domagajcie się prawa do życia, wolności i szczęścia.

Maria Przybyło
gospodyni domowa

My — Polki, Rosjanki, Koreanki, Francuzki nie pozwolimy!

Kiedy dowiaduję się o nowych bombardowaniach mieszkańców Phenianu, mimowolnie wspominam minioną wojnę. Hitlerowcy bombardowali nasze wsie i miasta, strzelali do bezbronnej ludności, szpitale były przepełnione rannymi...

Widzę, do czego zmierzają imperialiści. Chcą rozszerzyć wojnę koreańską. Grożą zagładą ludzkości, by po skończonej kąpieli w morzu krwi ludzkiej, zapanować nad światem. My, matki, nie pozwolimy, by szaleńcy zmacili nasze radosne życie. By na nasze domy, żłobki, szkoły padały bomby.

Pracą dla pokoju brnijmy radosnego uśmiechu naszym dzieci. Chcę aby moje dziecko mogło się nadal bawić spokojnie

Dla córek — bliźniaczek urodzonych w Szczecinie

Z całą świadomością podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju. Nie chcę aby moje córki — bliźniaczki, urodzone w odzyskanym Szczecinie przeżyły okropności wojny, jakże przeżył ich starszy brat.

Jestem pewna, że potężny głos matek w Plebiscytcie Pokoju zwycięży plany imperialistów.

Alina Pawłowicz
gospodyni domowa
Szczecin, Jaska Soplicy 34

Dzieci moje mają wielki dom — OJCZYZNĘ



„Kiedy patrzę na głowy siedmiorga moich dzieci, widzę jak rosną i rozwijają się, radosny jest codzienny mój trud, a praca i troski stają się uśmiechem. W wesoly, beztrudnym gwarze ich głosów milknie niepokój, rozpiyuwa się smutek, czuję się szczęśliwą. Z ufnością patrzę w przyszłość — dzieci mają swój wielki dom, w którym wszystko się robi z myślą o nich i dla nich — mają swą Ojczyznę.

Matka ma pewność, że lepsze życie i jasna przyszłość należy do nich. I to jest szczęście, radość i duma matki. Ze zgrozą wspominam dni frontu i wojny, gdy na barkach

Głos milionów kobiet — to potęga

Jeden z najtragiczniejszych obrazów, w jakich geniusz artysty uzmysłowił okropność wojny — to obraz przedstawiający matkę z martwym dzieckiem na ramieniu, na tle ruin i płonących domów.

Czyż mało takich obrazów widzieliśmy w ciągu ostatniej wojny? Czyż mało matek pogrzebało pod gruzami zwalonych domów nadzieje swego życia, największe ukochanie — dzieci?

Czyż mało matek straciło swych synów, nie wiedząc nawet kiedy i gdzie zginęli? Iż kobiet zęgnano się ze swymi mężami, braćmi czy synami w przeświadczeniu, że może być to pożegnanie ostatnie?

W poprzek ich życia, ich wszystkich spraw i wielkiej miłości macierzyńskiej stawała wojna.

Dzisiaj wojnę chce rozpętać imperializm amerykański, sprzymierzony się z hitleryzmem. Chcę on zniszczyć naszą niepodległość, chce zahamować rozwój naszej ojczyzny.

Dzisiaj kobiety przeciw wojnie mają broń, broń potężną, po którą mogą i powinny sięgnąć.

Broń ta — to światowy ruch pokoju. Broń ta, to przeprowadzany obecnie Plebiscyt Pokoju. To właśnie owe miliony podpisów pod Deklaracją Światowej Rady Pokoju.

Kiedyś kobiety były bezsilne wobec wojny. Dziś stanowią one w społeczeństwie olbrzymią potęgę. Znaczenie ich w życiu całego narodu, całego świata rośnie coraz bardziej. To znaczenie, ten wpływ winny wykorzystać dla przeciwstawienia się wojnie, największej klęsce, którą mocniej od innych odczuwają.

Miliony są na świecie matek, które nie chcą, aby ich synów szarpały bomby czy serie karabinów maszynowych. Miliony są matek, które pragną wraz z mężami swymi budować nowe, lepsze życie. Miliony matek, które wojny nie chcą — chcą pokoju. Światowy ruch pokoju — to właśnie owa armia wrogów wojny, sojuszników każdej kobiety. Aby armia ta była zwycięska, musi być jak najliczniejsza.

Do wrogów pokoju, podżę-

By móc dalej grać w teatrze służyć ludziom...

Mam małą córeczkę. Kocham ją bardzo. Mam męża. Mam pracę, której oddałam wszystkie swoje zdolności. — Pragnę pokoju, bo pragnę szczęścia dla swojego dziecka i męża, bo chcę z jeszcze większym zapałem odtwarzać postacie w sztukach granych w nowym, socjalistycznym teatrze.

Z radością podpiszę Kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju. Swoim podpisem, wraz z milionami prostych ludzi całego świata powiem NIE! — nowej wojnie, powiem TAK! — pokojowi, życiu i radości.

Maria Homerska
artystka Teatru Polskiego
w Szczecinie

By istniała miłość między ludźmi...

Wychowujemy nowego człowieka, przyszłego budowniczego socjalizmu, całkowicie oddanego swojej Ojczyźnie.

Wykazujemy mu, że najwyższą wartością jest praca, poszanowanie człowieka, dobro wspólnej sprawy.

Wpajamy w niego miłość do

gaczy wojennych, przemówić muszą miliony podpisów kobiet całego świata, podpisów pod Deklaracją Światowej Rady Pokoju.

Do tych, którzy ulegają propagandzie podżegaczy, którzy dali się oszukać, że wojna jest potrzebna, że jest konieczna i nieunikniona — przemówić muszą miliony podpisów kobiet, które wojny nie chcą. Do ich siostr w innych krajach, zatruwanych przez kapitalistów jadłem nienawiści — przemówić powinny miliony kobiet, które wojnę poznały.

W imię ogniska rodzinnego, w imię życia i szczęścia dzieci, w imię twórczej pracy dla dobrobytu, W IMIĘ POKOJU MIĘDZY NARODAMI — nie powinno zabraknąć podpisu ani jednej Polki w dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Głos milionów kobiet, woła milionów kobiet — to potęga.

GŁOS MATKI:

Armia Radziecka wróciła mojemu dziecku ojca, mamy radosne życie. Nie pozwolimy go sobie odebrać!

„Apeluję do wszystkich matek, ażeby podpisały Plebiscyt Pokoju dla zapewnienia swoim dzieciom radosnej i szczęśliwej przyszłości.

Moje dzieci znają już prawdziwe oblicze wojny, przyjrzały jej się z bliska. Widziały całe dzielnice miasta zamienione w ruiny przez bomby. Moje dzieci wiedzą, co to zna czy obawa przed faszystowskimi żołdakami o jednakowo tępych, złych twarzach. Tacy właśnie żołdacy zabrał tym dzieciom ojca — wróciła go nam dopiero Armia Radziecka, która uwolniła nas od okupanta, od męczącego strachu przed jutrzejszym dniem, od głodu i nędzy. Armia Radziecka, to byli ci zakurzeni, opaleni żołnierze, którzy

Tadeusz Fangrat

Kolysanka

Spijże synku, śpij,
biały gołąb blisko,
naród czuwa dziś
nad twoją kolyską,
roznieśmy w świat strony,
gdzie horyzont zachmurzony
Jak majowa zieleń!

Spijże synku, śpij,
ufaj w przyszłość śmieć,
twoje szczęście tkwi
w nadziejach Apelu,
w Narodowym Plebiscytcie
Pokój głosi triumf życia
Jak majowa zieleń!

Spijże synku, śpij,
w polu słońce świeca,
pokojowe sny
nad kolyską szepeczą;
kładąc podpisy pod Apetem,
wypielniamy wobec ciebie
obowiązek serca!

„Nie płacz, nie płacz — powróci twój mąż na pewno“. I powrócił.

Teraz pracuję w spółdzielni krawieckiej. Moje dzieci są otoczone troskliwą opieką ludowego państwa. 12-letnia córka jest przodownicą nauki. Będzie się uczyła dalej, ukończy studia — i nie pozwoli, by nowa wojna przeszkodziła jej w tym. Bo my, matki całego świata nie dopuścimy do tego, aby nasze dzieci błąkały się wśród gruzów, ob-

darte i głodne. Nikt nie odbierze nam możliwości radosnej pracy we własnym, wolnym kraju. Nie pozwolimy na to. My — i wielki obóz pokoju i Armia Radziecka i Jóζεł Stalin.

Jeżeli wszyscy bez wyjątku, bez względu na nasze wierzenia, przekonania i poglądy polityczne podpiszemy Apel Pokoju — pokój obronimy!

JANINA KAPTUROWSKA
pracownica spółdzielni
im. 22 Lipca w Słupsku

GŁOS CÓRKI:

Widziałam hitlerowców mordujących ludzi — nie chcę tego więcej! Niech wszyscy rodzice podpiszą Kartę Plebiscytu!

„Ojca mego, hitlerowcy wywieźli do Niemiec. Zostałam sama z mamą, która pracowała ciężko, dniem i nocą na kawałek chleba, ażeby móc nas wyżywić.

Widziałam, jak hitlerowcy rozstrzeliwali ludzi pod murem. Zaciskałam pięści i myślałam — kiedy to się skończy? Skończyło się, gdy przysłała Armia Radziecka. Ojciec powrócił z Niemiec wynędzniały i chory. Straciliśmy w

tej wojnie wielu bliskich. Moi rodzice podpiszą Apel Pokoju. Czy mogą znaleźć się rodzice, którzy go nie podpiszą?

Nie! Miliony ludzi nie dopuszczą do wojny. Miliony podpisów pod Apetem, to skutek na broń przeciwko podżegaczom. Miliony ludzi nie pozwolą na to, żeby znowu nie miała ojca“.

Laurecja KAPTUROWSKA
przodownica nauki, lat 12

Ostrzegamy morderców: matki będą was sądzić!

Kiedy wracam z pracy do domu, wybiegają do mnie 10-letni Mieczysław i 8-letnia Marianna. Ich radosny śmiech napawa mnie szczęściem.

Moje dzieci nie znają nędzy. Mój zarobek wystarcza nam całkowicie. Mieczysław i Marianna uczą się dobrze. Szkoła wychowuje ich na gorących patriotów, w duchu braterstwa do wszystkich ludzi młujących pokój.

Podżegacze wojny chcą zniszczyć szczęście naszych dzieci, a rodzicom odebrać prawo do pracy.

Daremne są wysiłki imperia listów. Na próżno straszy histeryczny „Głos Ameryki“.

Nie boimy się grózb.

Wiemy, że wydajna praca to wzrost potęgi naszej Ojczyzny, to obrona i utrwalenie pokoju. W tym zawarty jest również spokojny sen dziecka, radosny okres dzieciństwa i szczęście macierzyństwa.

W walce o pokój matki stanowią potężną siłę. Jeśli wszystkie matki na całym świecie odpowiedzą twardo „Nie!“ — wojny nie będzie.

Podpisujcie dziś Kartę plebis-

cytowa — wielki dokument prawdy w walce o pokój, ostrzegamy podżegaczy wojennych, że jeśli nie zgodzą się na Pakt Pokoju między 5-ma wielkimi mocarstwami, to



niech nie liczą na łaskę sądu setek milionów matek Wroch będzie bezlistny.

Apolonia Sermanowicz
robotnica budowlana ZBM,
Szczecin

